

M a r e k W ó j t o w i c z

Racjonalność serca? Blaise’a Pascala koncepcja źródeł poznania

Słowa kluczowe: *B. Pascal, porządek serca, racjonalność*

Filozoficzna refleksja nad XVII-wieczną koncepcją źródeł ludzkiego poznania może obecnie wydawać się pozbawiona uzasadnienia. Badania biologiczne i psychologiczne powinny przecież zapewnić rzetelną wiedzę dotyczącą funkcjonowania umysłu. Jeśli jest zaś ona niewystarczająca, to stanu tego nie zmieniają żadne spekulatywne rozważania. Słabością tego wyrazistego i często przyjmowanego punktu widzenia jest jednak jego arbitralność oraz nieweryfikowalność. Do namysłu nad zagadnieniami prawdy czy racjonalności skłania natomiast wiele współcześnie obserwowanych zjawisk – by wymienić tylko ekspansję pojęcia „postprawdy” czy rozwój sztucznej inteligencji – które ujawniają naszą niewiedzę i zarazem niepokoją. Wyrażona niemal przed wiekiem opinia Kazimierza Ajdukiewicza: „Hasło racjonalizmu nie zostało bodaj nigdy wyraźnie (a więc w taki sposób, jaki racjonalizm uważa za jedynie właściwy) sformułowane” (Ajdukiewicz 1983, s. 71) pozostaje – jak można sądzić – nadal aktualna.

Do twórczości Blaise’a Pascala warto wracać z wielu powodów. Niewątpliwe kompetencje matematyczne i przyrodnicze, a przy tym oryginalne intuicje filozoficzno-religijne, czynią z niego unikatową postać w dziejach myśli ludzkiej. Francuski myśliciel podejmuje zagadnienia najbardziej doniosłe i czyni to z pasją, którą odbiorcy nietrudno się „zarazić”. Wreszcie fragmentaryczność i aforystyczny charakter dzieł Pascala sprawiają, że są one wyjątkowo wdzięcznym tematem kolejnych komentarzy i interpretacji.

1. Dwa porządki poznania

Jedną z najważniejszych filozoficznych idei Pascala jest wyróżnienie dwóch porządków poznania: rozumu i serca. W dobie dominacji ultraracjonalistycznego stanowiska Kartezjusza nie może dziwić postulat zdobywania wiedzy na drodze intelektualnej. Autor *Myśli* jest jednak krytycznie nastawiony wobec możliwości ludzkiego rozumu, czemu dał wyraz w wielu fragmentach swego najważniejszego dzieła.

Przede wszystkim nie funkcjonują należycie procesy psychiczne warunkujące właściwy przebieg rozumowania. Uwaga człowieka jest stale mącona (Pascal 1989, fragm. 95–96), a pamięć – zawodna: „Przypadek nasuwa myśli i przypadek je płoszy; nie ma sztuki zachowania ich ani nabywania. Chciałem napisać myśl, która mi uleciała; piszę zamiast tego to, że mi uleciała” (Pascal 1989, fragm. 98). Jeszcze gorzej wypada ocena wyobraźni, która – na domiar złego w sposób nieuświadomiony – nagminnie fałszuje rezultaty poznania. Pascal nazywa ją „nieprzyjaciółką rozumu” i „nauczycielką błędu i fałszu” oraz zwraca uwagę na jej decydującą rolę w dokonywanych przez człowieka wyborach: „Mógłbym tu przytoczyć prawie wszystkie uczynki ludzkie: toczą się one jedynie niemal wedle wstrząśnień wyobraźni. Rozum musiał ustąpić” (Pascal 1989, fragm. 104). Intelektualne funkcjonowanie osoby jest również zaburzone przez jej uczuciowość. Pragnienia wypływające ze sfery emocjonalnej oraz cele, jakie formułuje rozum, są całkowicie odmienne, w rezultacie czego człowiek pozostaje, zdaniem francuskiego filozofa, „wciąż w rozdwójeniu i sprzeczności z sobą” (Pascal 1989, fragm. 316).

Najpoważniejszy zarzut stawiany przez Pascala poznaniu rozumowemu dotyczy jednak innej kwestii. Otóż racjonalnie, uwzględniając liczne ograniczenia funkcjonowania intelektu, można badać i zdobywać wiedzę wyłącznie o „rzeczach zewnętrznych”, które są opisywane przez przyrodoznawstwo czy nauki formalne. W kręgu pierwszoplanowych zainteresowań autora *Myśli*, zwłaszcza po „drugim nawróceniu”, znalazły się natomiast „rzeczy wewnętrzne”: zagadnienia religijne i etyczne (Płuzański 1974, s. 26–28). Pascal chce poznać odpowiedzi na pytania o szczęście, życie wieczne, zbawienie czy powinność moralną i odkrywa w tym zakresie całkowitą bezwartościowość dociekań rozumowych. Pod nagłówkiem *Próżność nauk* zapisuje: „Wiedza rzeczy zewnętrznych nie okupi w chwilach rozterki niewiedzy moralnej” (Pascal 1989, fragm. 196).

Wypływający z tych analiz wniosek jest radykalny: „Ostateczny krok rozumu to uznać, że istnieje nieskończona mnogość rzeczy, które go przerastają; wątpliwy jest, jeśli nie dosięga tej świadomości. A jeśli rzeczy przyrodzone przerastają go, cóż powiedzieć o nadprzyrodzonych?” (Pascal 1989, fragm. 466). Intelekt okazuje się ograniczoną i zawodną władzą poznawczą: „Kartezjusz

bezużyteczny i niepewny” (Pascal 1989, fragm. 195). Pascal zaleca zaaprobowanie „pirronizmu”, czyli postawy sceptycznej wzorowanej na poglądach starożytnej szkoły, zasadniczo uznającej permanentny stan ludzkiej niewiedzy.

Jednakże trudno uznać Pascala za konsekwentnego sceptyka, gdyż nie kwestionuje on rezultatów wszystkich ludzkich władz poznawczych, ale głosi konieczność rezygnacji wyłącznie z porządku rozumu, nazywając taki krok „poddaniem się rozumowi”. Akt ten, paradoksalnie, powinien być wynikiem intelektualnej analizy: „Nie ma nic równie zgodnego z rozumem, jak to poddanie się rozumowi” (Pascal 1989, fragm. 465). Dopiero wówczas możliwe jest wykorzystanie alternatywnego dla intelektu źródła poznania – porządku serca.

„Serce ma swój porządek; rozum ma swój, płynący z zasad i dowodów; serce ma inny” (Pascal 1989, fragm. 72). Pascal stwierdza, że właśnie sercem rozstrzygnąć można egzystencjalne, najistotniejsze dla człowieka kwestie. Zawieszenie rozumu daje szansę na doświadczenie miłości, w ramach którego możliwe staje się poznanie Boga, siebie samego i drugiego człowieka. „Chrystus, święty Paweł zachowują porządek miłości, a nie rozumu; chcieli bowiem rozpalić, a nie nauczyć. Toż samo święty Augustyn; ten porządek polega głównie na dygresjach w każdym punkcie odnoszącym się do celu, tak by ukazywać go ciągle” (Pascal 1989, fragm. 72).

Pascal wyróżnia zatem dwie główne władze poznawcze człowieka: rozum i serce. Zwraca uwagę brak uwzględnienia poznania zmysłowego, które zwykle, na równi z rozumem, traktuje się jako możliwe źródło ludzkiej wiedzy. Właśnie spór o rozmaite aspekty relacji „rozum – zmysły” niedługo po śmierci francuskiego myśliciela stał się fundamentalnym zagadnieniem nowożytnej filozofii. Problematyka percepcji nie zajmuje w *Myślach* zbyt wiele miejsca. Wydaje się, że Pascal zaliczał zmysły i rozum do grupy naturalnych, zorientowanych wyłącznie na „rzeczy zewnętrzne” władz poznawczych, które nie tylko są w swym działaniu ograniczone i niewiarygodne, ale też przeszkadzają sobie: „te dwie podstawy prawdy, rozum i zmysły, poza tym, iż każdej z nich brak szczerości, oszukują się wzajem” (Pascal 1989, fragm. 92). Trzeba jednak zaznaczyć, że – poza wszelką wątpliwością – intelekt cenił on o wiele wyżej.

Jakie są konsekwencje uznania serca za najważniejsze źródło poznania? Odpowiedź na to pytanie wymaga najpierw doprecyzowania sposobu pojmowania przez Pascala porządku serca. Zadanie to okazuje się jednak niełatwe. Francuski filozof nie przedstawia bowiem żadnego jasnego określenia, ani tego, czym serce jest, ani jak należy je rozumieć w aspekcie poznawczym. W wielu fragmentach *Myśli* działanie serca utożsamiane jest z odczuwaniem: „Całe nasze rozumowanie sprowadza się do ustępowania czuciu” (Pascal 1989, fragm. 474); „Boga czuje serce, nie rozum (Pascal 1989, fragm. 481). Bliska sercu jest – zdaniem Pascala – biopsychiczna, instynktowna sfera człowieka. Francuski filozof poznaniu intelektualnemu często przeciwstawia

właśnie serce i instynkt: „Dałby Bóg, abyśmy go [roзумu – M.W.] [...] nigdy nie potrzebowali i abyśmy znali wszystkie rzeczy instynktem i uczuciem!” (Pascal 1989, fragm. 479).

2. Irracjonalność serca

Opis porządku serca za pomocą kategorii odczuwania oraz reakcji instynktowych sugeruje, że Pascal nawiązuje do potocznego rozumienia serca. Pojęcie to jest zwykle używane do określania ludzkiej uczuciowości i wrażliwości. Typowe dotyczące go związki frazeologiczne odnoszą się do silnych emocji („z bijącym sercem”, „chwycić za serce”, „złamać serce”), zaangażowania („całym sercem”, „włożyć w coś serce”), okrucieństwa („serce z kamienia”, „bez serca”), kierowania się względami pozaracjonalnymi („pójść za głosem serca”).

Skoro zatem Pascal przekonuje, że jedynie sercem możemy zdobyć najistotniejszą dla nas wiedzę, to narzuca się zaklasyfikowanie epistemologicznego stanowiska francuskiego filozofa jako irracjonalizmu. Tę interpretację wzmacniają silnie obecne w *Myślach*, przytaczane już zresztą, fragmenty wyraźnie antagonizujące rozum i serce. Ponadto warunkiem rzetelnego poznania jest „poddanie się” rozumowi, co trudno odczytać inaczej niż jako opowiedzenie się za pozaintelektualną metodą dochodzenia do prawdy.

Traktowanie Pascala jako irracjonalisty jest również historycznie najstarszym sposobem odczytania jego poglądów. Przekonywali o tym wybitni francuscy myśliciele oświeceniowi: Wolter i Denis Diderot. Pierwszy z nich stwierdził: „Szanuję geniusz i elokwencję Pascala, ale im bardziej go szanuję, tym bardziej jestem przekonany, że skorygowałby on wiele fragmentów *Myśli*, które napisał bez zastanowienia, planując później je sprawdzić” (Voltaire 2007, s. 101). Wolter przywołaną już myśl Pascala: „Całe nasze rozumowanie sprowadza się do ustępowania czuciu” (Pascal 1989, fragm. 474) skomentował następująco: „Nasze rozumowanie ustępuje uczuciom w kwestiach gustu, ale nie w sprawach naukowych” (Voltaire 2007, s. 119). Również Diderot doceniał wyjątkowość Pascala i zarazem piętnował jego rezygnację z racjonalnego poznania: „Jakże bardzo życzyć by sobie należało, aby [...] poświęcił się całkowicie szukaniu prawdy i nie lękając się obrazić Boga, posługiwał się bez zastrzeżeń umysłem” (Diderot 2003, s. 12).

Zrównanie opowiedzenia się za poznawaniem sercem z irracjonalizmem stało się standardową interpretacją epistemologicznego stanowiska Pascala (Tatarkiewicz 1993, s. 60; Legowicz 1991, s. 321–322). Zgodnie z tą wykładnią, historycy filozofii zwykle wskazywali na podobieństwa między twórczością francuskiego myśliciela a doświadczeniami mistyków oraz zaliczali go,

akcentując indywidualizm i subiektywizm też zawartych w *Myślach*, do prekursorów XX-wiecznej filozofii egzystencji.

Warto dodać, że większość opisów poznawania sercem dotyczy problematyki religijnej. Prawdy wiary – w tym fundamentalna: o istnieniu Boga – dane są człowiekowi wyłącznie w porządku serca. Pascal uznaje za daremne wszelkie próby racjonalnego uzasadniania twierdzeń religijnych. Dowody na istnienie Boga są, jego zdaniem, wiarygodne tylko dla osób wierzących, natomiast ci, którym brak wiary i poszukują prawd religijnych „całym swym rozumem [...], znajdują jeno mroki i ciemności” (Pascal 1989, fragm. 366).

Najistotniejszy przejaw religijności, jakim jest posiadanie wiary w Boga, dokonuje się w sercu człowieka. „Oto co jest wiara: Bóg dotykalny dla serca, nie dla rozumu” (Pascal 1989, fragm. 481). Przy czym trudno nawet w tym wypadku mówić o procesie poznania w zwykłym znaczeniu, zakładającym aktywność podmiotu, gdyż „nabycie” wiary jest bez reszty darem Boga. Osobom niewierzącym nie można przedstawić żadnej drogi prowadzącej do wiary, a jedynie radzić, by ufnie oczekiwały, „aż Bóg da im ją przez poczucie serca, bez czego wiara jest jeno ludzka i bezużyteczna dla zbawienia” (Pascal 1989, fragm. 479). Taka koncepcja poznania religijnego prowadziła z kolei komentatorów do jednoznacznego zaakcentowania *fides* w interpretowaniu stanowiska francuskiego filozofa w kontekście klasycznych sporów o kształt relacji „*ratio* – *fides*”. Irracjonalizm cechujący porządek serca oraz fideizm odnośnie do poznania religijnego, zarzucany zresztą bliskim Pascalowi jansenistom, stanowiły przez wiele wieków dominującą wykładnię poglądów wyrażonych w *Myślach*.

3. Niedyskursywna racjonalność serca

W ostatnich kilkudziesięciu latach zaobserwować można zupełnie inny sposób recepcji epistemologicznych tez francuskiego filozofa. Stanisław Wszolek nie waha się twierdzić: „po Pascalu «irracjonaliscie» przyszedł obecnie czas na Pascala «racjonalistę», którego od Kartezjusza oddziela tylko temperament. Pascal – jak to dziś prawie wszyscy przyznają – nie był żadnym irracjonalistą” (Wszolek 2003, s. 93). Trafność tego wyrazistego komentarza znajduje różnorakie potwierdzenie.

Przed wszystkim Pascal nie odbierał sercu waloru racjonalności, a nawet wielokrotnie próbował go opisać. „Serce ma swoje racje, których rozum nie zna” (Pascal 1989, fragm. 477). Jakie są jednak te racje? Najdokładniejsze ich przybliżenie znajdują się nie w *Myślach*, lecz w krótkim tekście zatytułowanym *O sztuce przekonywania*:

Z owych dwóch metod: dowodzenia i zjednywania serca – podam jedynie reguły pierwszej. [...] Sztuka budzenia upodobania jest jednakże bez porównania trudniejsza, subtelniejsza, użyteczniejsza i godniejsza podziwu. Jeśli się więc nią nie zajmuję, to tylko dlatego, że nie potrafię. [...] Nie znaczy to jednak, że, moim zdaniem, nie ma prawideł podobania się równie niezawodnych, jak prawidła dowodzenia i że ktoś, kto by te reguły poznał i zastosował w sposób doskonały, nie zdołałby wzbudzić miłości monarchów i wszelkich innych osób z taką samą pewnością, z jaką udowadniamy twierdzenia geometrii każdemu, kto ma dość wyobraźni, by zrozumieć jej zasady. Sądzę jednak – choć, być może, mniemanie to dyktuje mi moja własna ułomność – że osiągnięcie doskonałości w tej sztuce jest niemożliwe (Pascal 1962b, s. 144).

We fragmencie tym Pascal nie tylko nie antagonizuje rozumu i serca, ale zdecydowanie podkreśla ich podobieństwo. Obie te władze poznawcze działają zgodnie z określonymi prawidłowościami i obie pozwalają na osiąganie wartościowych rezultatów. Francuski filozof ceni jednak porządek serca wyżej, a zarazem zauważa, że posługiwanie się nim jest zadaniem niełatwym i niemal niemożliwym do skonceptualizowania.

W tym miejscu należy zaznaczyć, co bywa pomijane w powierzchownych interpretacjach *Myśli*, że poznanie sercem nie dotyczy jedynie zagadnień religijnych. Czujemy również „pierwsze zasady”, czyli najogólniejsze prawdy o rzeczywistości. „Znajomość bowiem pierwszych zasad, jak *przestrzeń, czas, ruch, liczby*, jest równie mocna jak którakolwiek z tych, które czerpiemy z rozumowania. I na tych wiadomościach serca i instynktu musi się opierać rozum” (Pascal 1989, fragm. 479). Pascal podaje także przykłady – w dodatku z obszaru matematyki, dyscypliny naukowej, zdawałoby się, opartej wyłącznie na intelekcie – bardziej konkretnej wiedzy, którą zawdzięczamy nie rozumowi, ale sercu: trójwymiarowość przestrzeni czy nieskończoność szeregu liczbowego (Pascal 1989, fragm. 479). Francuski filozof uważał, że poznanie w zakresie królowej nauk opiera się na instynktownym czuciu fundamentalnych zasad oraz żmudnej dedukcji wykorzystującej definicje i niezawodne reguły (Pascal 1989, fragm. 21, 23).

Współdziałanie serca i rozumu ma miejsce w odniesieniu do rzeczy zarówno zewnętrznych, jak i wewnętrznych: „Są trzy drogi do wiary: rozum, zwyczaj, natchnienie” (Pascal 1989, fragm. 482). Chociaż, jak to już było zaznaczone, wiara rodzi się wyłącznie w sercu, to jednak rozumowy „dowód jest często jej narzędziem” (Pascal 1989, fragm. 471). W tym duchu należy rozumieć zrealizowany tylko częściowo zamiar Pascala napisania dzieła apologetycznego – notatki do niego posłużyły za podstawę *Myśli* – mającego racjonalnie uzasadnić prawdziwość chrześcijaństwa. Również słynny zakład Pascala zazwyczaj interpretuje się jako argumentację, która ma skłonić osobę niewierzącą do wkroczenia na drogę wiodącą do przyjmowanej sercem wiary w Boga (Wójtowicz 2016, s. 215–217).

Zwracają uwagę cechy charakterystyczne dla poznania w porządku serca. Jest więc ono syntetyczne, holistyczne: „trzeba od razu ogarnąć rzecz jednym

spojrzeniem” (Pascal 1989, fragm. 21). Dalej, uczucie nie występuje w formie procesualnej, nie dzieli się na żadne etapy (jest nieustrukturyzowane) i nie wymaga określonych warunków początkowych, ale „działa w jednej chwili i wciąż jest gotowe do działania” (Pascal 1989, fragm. 470). Wreszcie poznane treści są niekomunikowalne: „nieskończenie trudno jest dać odczuć je tym, którzy nie czują ich sami z siebie” (Pascal 1989, fragm. 21).

Przedstawiona charakterystyka porządku serca wskazuje, że Pascal wcale nie wiązał go ze sferą emocjonalną. Jak twierdzi Andrzej Siemianowski: „słowo «serce» nie oznacza u niego tylko, ani nawet przede wszystkim, uczuć, emocji, wzruszeń, nastrojów. Słowo to, skontrastowane ze słowem «rozum», oznacza swoistą władzę intelektu ludzkiego, zdolność bezpośredniego poznania tych prawd, których nie sposób udowodnić” (Siemianowski 1997, s. 95). Zgodnie z tą interpretacją, Pascalskie serce należy przyrównywać do scholastycznie pojmowanego intelektu lub racjonalnej intuicji Kartezjusza czy Jacques’a Maritaina. Siemianowski proponuje rozróżniać w poglądach Pascala dwie władze intelektualne: dyskursywny rozum i niedyskursywne serce (Siemianowski 1997, s. 102–103).

Warto dodać, że w kategoriach racjonalności opisują porządek serca między innymi Frederick Copleston, Jean Brun, Leszek Kołakowski czy Witold Marciuszewski (Wójtowicz 2016, s. 91). Ujęcie to można uzasadniać wieloma fragmentami *Myśli*, które – jakkolwiek sąsiadujące z tezami deprecjonującymi rozum i zachęcającymi do rezygnacji z niego – głoszą pochwałę myślenia: „Człowiek jest tylko trzcina, najwątליםzą w przyrodzie, ale trzcina myślącą. [...] Cała nasza godność spoczywa tedy w myśli” (Pascal 1989, fragm. 264); „Człowiek wyraźnie stworzony jest do myślenia, to cała jego godność; cała zaś jego zasługa i cały obowiązek to myśleć, jak się należy” (Pascal 1989, fragm. 210).

4. Integracja serca i rozumu

Inną interpretację obecnej w myśli francuskiego filozofa relacji „serce – rozum” zaproponował Stanisław Janeczek. Wykorzystał przy tym osiągnięcia realistycznego stanowiska tomistycznego, personalistycznej antropologii oraz brytyjskiej tradycji zdrowego rozsądku. Punktem wyjściowym przeprowadzonej analizy jest zdecydowane odrzucenie ujęć akcentujących skrajne, wzajemnie wykluczające się poglądy. Nie jest więc Pascal skrajnym racjonalistą ani fideistą, nie nakłania do rezygnacji z rozumu i nie absolutyzuje poznania sercem. Janeczek odczytuje idee autora *Myśli* w sposób, który pozwala wpisać je w katolicką tradycję harmonizowania *fides* i *ratio*, a zarazem realizować postulat papieża Benedykta XVI dotyczący „poszerzania granic racjonalności” (Janeczek 2015, s. 7–10).

Pascal – jako jednocześnie „wyszukany sceptyk”, „programowy racjonalista” oraz osoba obdarzona „głębią przeżyć” religijnych – musiał dążyć do stanowiska syntetyzującego: „Trzeba posiadać potrójne cechy: pirrończyka, matematyka i uległego chrześcijanina” (Pascal 1989, fragm. 461). Janeczek akcentuje obecne w *Myślach* liczne zestawienia różnych władz poznawczych człowieka: „Pascal usiłuje szukać uniwersalnych podstaw ludzkiej wiedzy, wychodząc w pewnej mierze poza poznanie *stricte* racjonalne, postulując integralne wykorzystanie nie tylko rozumu i instynktu (*instinct et raison*), ale i rozumu i doświadczenia (*l’instinct et l’expérience*)” (Janeczek 2015, s. 31).

Ludzkie poznanie cechuje się jednością: „Nic więc dziwnego, że to właśnie w integralnie pojętej władzy poznawczej – określanej najogólniej jako tytułowa *la pensée*, myśl, jako wyraz tyleż ludzkiego umysłu, co i ludzkiego ducha (*l’esprit*), [...] widzi [Pascal – M.W.] źródło godności (*la dignité*) człowieka” (Janeczek 2015, s. 37–38). Zarazem jednak francuski filozof – prawdopodobnie wskutek osobistego doświadczenia niewspółmierności „Boga filozofów i uczonych” z „Bogiem Abrahama, Bogiem Izaaka, Bogiem Jakuba” (Pascal 1962a, s. 77) – uznaje wyjątkowość poznania sercem. „Ponadnaturalnie pojęta religia nie tyle sprzeciwia się zmysłom czy rozumowi, co je przewyższa” (Janeczek 2015, s. 40). Można zapewne na wzór współczesnego chrześcijańskiego personalizmu dowodzić, że prymat warstwy duchowej człowieka wynika właśnie z jej zdolności integrowania wszystkich innych warstw osoby.

5. Rozterki Pascala

Przedstawione trzy interpretacje porządku serca w odniesieniu do porządku rozumu: irracjonalistyczna, racjonalistyczna i integracyjna, są bez wątpienia interesujące oraz inspirujące. Trudno jednakże rozstrzygnąć, która z nich trafnie oddaje poglądy francuskiego filozofa. Być może kwestia ta nigdy nie zostanie rozstrzygnięta z powodu absolutnie fundamentalnego: braku klarownego stanowiska w umyśle samego Pascala. Należy w tym miejscu przypomnieć o fragmentarycznym i nieautoryzowanym charakterze notatek, które stały się podstawą *Myśli*. Niewykluczone, że ich autor w momencie przedwczesnej śmierci był wciąż na tym etapie pracy twórczej, w którym współlistnieją ze sobą i tworzą intelektualny ferment treści względem siebie sprzeczne. Pascal mógłby treści te notować w oczekiwaniu na wyłonienie się pożądanej, spójnej syntezy.

Tezy o niefinalnej postaci poglądów francuskiego filozofa można dowodzić, zestawiając ze sobą wiele korespondujących ze sobą treści i wskazując na trudne do wyjaśnienia niekonsekwencje i sprzeczności. Niech zabieg ten zilustruje kilka przykładów zawartych w prawdopodobnie najbardziej znanym fragmencie *Myśli*, zawierającym zakład Pascala, który wielu komentatorów

uważa za punkt centralny, rdzeń całego dzieła (Kołakowski 2001, s. 215; Gromczyński 1996, s. 78–81).

W celu dowiedzenia opłacalności wiary w Boga Pascal wykorzystuje elementy wiedzy matematycznej (rachunku prawdopodobieństwa, którego stał się jednym z prekursorów), a zarazem czyni to w sposób niejasny i niekonsekwentny (zjawisko niespotykane w jego tekstach podejmujących zagadnienia ściśle matematyczne). Autor *Myśli* przekonuje odbiorcę zakładu do swoich racji i stwierdza, że ten, kto ich nie uznaje, jest „obranym z rozumu”, by następnie oświadczyć: „doprowadzi cię to do wiary i ogłupi cię” (Pascal 1989, fragm. 451). Ponadto oczekuje od niedowiarka ścisłego rozumowania, które ma go przekonać o słuszności prowadzenia życia duchowego, ale później zachęca go do imitowania zachowań osób wierzących („branie wody święconej”, „słuchanie mszy”) nawet wbrew wszelkim argumentom. Pascal przez większość wywodu prowadzi perswazję intelektualną, a na końcu wyraźnie apeluje do sfery uczuciowej, przedstawiając świadectwo własnej religijności: „Jeśli to rozumowanie podoba ci się i zdaje ci się silne, wiedz, że wygłasza je człowiek, który przedtem i potem upadł na kolana, aby się modlić do tej nieskończonej i niepodzielnej Istoty, poddając Jej całego siebie” (Pascal 1989, fragm. 451).

Można domniemywać, że Pascal – zawsze dbający o najwyższe standardy naukowe (Fouke 2003, s. 75) – nie pozwoliłby na opublikowanie napisanych treści w tej formie, którą znamy jako *Myśli*. Zapewne intensywnie poszukiwałby rozwiązania zauważonych sprzeczności. Czy dłuższe życie pozwoliłoby francuskiemu filozofowi przezwyciężyć aporie i rozterki związane z rozumem i sercem, wiarą i racjonalnością? Odpowiedzi na to pytanie nie poznamy, natomiast niewątpliwie zagadnienia poruszone przez Pascala wciąż stymulują do refleksji myślicieli poszukujących prawdy o człowieku.

Bibliografia

- Ajdukiewicz K. (1983), *Zagadnienia i kierunki filozofii. Teoria poznania, metafizyka*, Warszawa: Czytelnik.
- Diderot D. (2003), *Myśli filozoficzne*, w: tenże, *Wybór pism filozoficznych*, przeł. J. Hartwig, J. Rogoziński, Warszawa: De Agostini & Altana, s. 5–44.
- Fouke D.C. (2003), *Pascal's Physics*, w: N. Hammond (red.), *The Cambridge Companion to Pascal*, Cambridge: Cambridge University Press, s. 75–101.
- Gromczyński W. (1996), *Zakład Pascala*, „Kwartalnik Filozoficzny” 2 (24), s. 71–96.
- Janeczek S. (2015), *Integralność poznania ludzkiego w ujęciu Błażeja Pascala. Z dziejów filozofii zdrowego rozsądku*, „Studia Philosophiae Christianae” 4 (51), s. 5–73.
- Kołakowski L. (2001), *Bóg nam nic nie jest dłużny. Krótka uwaga o religii Pascala i o duchu jansenizmu*, przeł. I. Kania, Kraków: Znak.

- Legowicz J. (1991), *Zarys historii filozofii. Elementy doksografii*, Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Pascal B. (1962a), *Pamiętka*, w: tenże, *Rozprawy i listy*, przeł. T. Boy-Żeleński, M. Tazbir, Warszawa: Instytut Wydawniczy Pax, s. 75–78.
- Pascal B. (1962b), *Rozważania ogólne nad geometrią*, w: tenże, *Rozprawy i listy*, przeł. T. Boy-Żeleński, M. Tazbir, Warszawa: Instytut Wydawniczy Pax, s. 113–156.
- Pascal B. (1989), *Myśli*, przeł. T. Boy-Żeleński, Warszawa: Instytut Wydawniczy Pax.
- Płużański T. (1974), *Pascal*, Warszawa: Wiedza Powszechna.
- Siemianowski A. (1997), *Prawdy serca, czyli prawdy niedyskursywnego rozumu*, w: tenże (red.), *Odczytywanie myśli Pascala*, Poznań: Wydawnictwo Fundacji Humaniora, s. 93–106.
- Tatarkiewicz W. (1993), *Historia filozofii*, t. II: *Filozofia nowożytna do roku 1830*, Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Voltaire (2007), *Philosophical Letters Or, Letters Regarding the English Nation*, przeł. P.L. Steiner, Indianapolis – Cambridge: Hackett Publishing Company Inc.
- Wójtowicz M. (2016), *Zakład Pascala – argumentacja i działanie*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Wszolek S. (2003), *Trzy funkcje Zakładu w „Myślach” Pascala*, „Kwartalnik Filozoficzny” 3 (31), s. 83–100.

M a r e k W ó j t o w i c z

Rationality of the Heart?

Blaise Pascal's Concept of the Sources of Knowledge

Keywords: *order of the heart, B. Pascal, rationality*

By designating to the heart a separate and efficient human cognitive power Blaise Pascal singled out a group of ideas that make his thought an inspiration for philosophical reflection and a subject of lively discussions. However, over 350 years of research on this issue proved less than is needed to develop a uniform interpretation of his position. The article presents some of the most important views on the relationship between the order of the mind and the order of the heart. Through the centuries, an interpretation that attributed irrationality to Pascal was dominant. But in the later time several other opinions were developed side by side with the old one. Today a variety of views is supported. Some scholars emphasize rationality of cognition which they attribute even to the heart. Other stress vacillations of reason. Still other find in Pascal's thought a belief in the integral operation of all human cognitive faculties. There is little hope that a single, uniform interpretation of Pascal's philosophy will ever be available.